

BR.01.0012.1.15.58/2018

Protokół Nr 58/18

**z posiedzenia Komisji Promocji i Turystyki Rady Miasta Krakowa
odbytego 8 lutego 2018 r.**

w sali Dietla UMK

Pl. Wszystkich Świętych 3/4

W posiedzeniu, któremu **przewodniczył Radny Miasta Krakowa Jerzy Popiel**, udział wzięli Członkowie Komisji wg listy obecności stanowiącej załącznik nr 1 do niniejszego protokołu.

Radny Miasta Krakowa Jerzy Popiel o godz. 15.00 otworzył posiedzenie Komisji i po powitaniu Członków Komisji oraz Gości stwierdził quorum pozwalające na podejmowanie prawomocnych decyzji.

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Wykorzystania infrastruktury komunikacyjnej miasta przez podmioty branży turystycznej - Informacja MPK, Zarządu Infrastruktury Komunalnej i Transportu, Wydziału Promocji i Turystyki.
3. Konkursy grantowe oraz ich rola w generowaniu wydarzeń markotwórczych.
4. Przyjęcie planu pracy Komisji na rok 2018.
5. Sprawy bieżące.
6. Oświadczenia i komunikaty.
7. Zamknięcie posiedzenia.

Komisja głosując : 4 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się postanowiła przesunąć realizację punktu 3 na termin późniejszy.

Ad.2.

Wykorzystania infrastruktury komunikacyjnej miasta przez podmioty branży turystycznej - Informacja MPK, Zarządu Infrastruktury Komunalnej i Transportu, Wydziału Promocji i Turystyki.

Retro Tram Cafe firmy Jordan Group nie może jeździć po Krakowie. Dlaczego MPK zdecydowało się na taki krok w stosunku do tej firmy i innych wynajmujących tramwaje? O tym dyskutowano na posiedzeniu Komisji Promocji i Turystyki.

Jacek Legendziewicz właściciel firmy Jordan Group zgłosił się do radnych, aby wyjaśnić sprawę zablokowania prowadzenia przez niego działalności turystycznej. Chodzi o prowadzenie tzw. „Kawiarenki” w tramwaju, który jeździł po mieście jako atrakcja dla turystów. - Kawiarnia na szynach działała nieprzerwanie od 13 sierpnia 2007 do października 2017, czyli przeszło już 10 lat. Na początku października decyzją urzędników, została z dnia na dzień uznana za „nielegalną”. Z nieznanym mi dotąd przyczyn, na ten moment nie mogę wykonywać działalności turystycznej – tłumaczył **Jacek Legendziewicz**.

Jak twierdzi właściciel Retro Tram Cafe, posiada wszelkie umowy i zezwolenia, a przedłużająca się sytuacja naraża go na bardzo duże koszty. Dodatkowo Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne zrezygnowało także z wynajmu swojego taboru tramwajowego, który do niedawna był wykorzystywany w celach komercyjnych, jak np. śluby, czy inne imprezy.

Jak poinformował na posiedzeniu Komisji **Rafał Świerczyński Prezes Zarządu MPK**, utrzymanie taboru zabytkowego poprzez wynajem było praktykowane w ubiegłym roku, jednak od stycznia nie ma już takiej możliwości. Nałożyły się na to dwie kwestie. Kiedyś, by utrzymać stary tabor, potrzebne były dodatkowe fundusze, a on sam musiał być wykorzystywany, dlatego ten sposób był najlepszy. Jednak obecnie nie ma takiej potrzeby, tabor został w dużej mierze wymieniony, ponadto MPK samo prowadzi akcje turystyczne, tzw. linie turystyczne w okresie letnim. Dodatkowo jednym z ważniejszych powodów takiej decyzji, jak zaznaczył prezes, były skargi mieszkańców na wątpliwą atrakcyjność tego typu przejazdów, które prowadziły prywatne firmy. Wiele ze skarg odnosiło się do nieobyczajnych zachowań osób (turystów), które uczestniczyły w tego typu imprezach. - Patrząc na skutek ekonomiczny i finansowy nie chcemy, aby miasto ryzykowało swój wizerunek. Firmy zewnętrzne nie są w stanie utrzymać odpowiedniego poziomu turystyki w pojazdach – stwierdził **Rafał Świerczyński**.

Dodatkowo o opinię na ten temat został poproszony przedstawiciel **ZIKiT-u, dyrektor Łukasz Franek**, który stwierdził, iż udostępnianie infrastruktury torowej jest możliwe obecnie tylko przy współpracy z MPK. -Dla nas priorytetowe są regularne przewozy codzienne i zamawiane przez miasto akcje promocyjne i charytatywne. W godzinach szczytu komunikacja miejska całościowo zajmuje linie, nie ma możliwości ich użyczenia – stwierdził **Franek**.

Jednak przedstawiciele firm wynajmujących tramwaje i korzystający z torów zgodnie stwierdzili, iż zlecane przewozy odbywały się poza godzinami szczytu i najczęściej w weekendy, kiedy ruch na torach tramwajowych jest mniejszy. Zawsze godziny kursowania były uzgadniane z dyspozytorem MPK tak, aby nie zakłócały ruchu miejskiego.

Katarzyna Gądek, zastępca dyrektora Wydziału Promocji i Turystyki potwierdziła, że wpływają różne skargi, ale również należy przyznać, że promocja poprzez wykorzystanie taboru jest bardzo atrakcyjna dla turystów. I nie chciałaby, aby Miasto z tego pomysłu zrezygnowało. – Bardzo chciałabym porozmawiać z władzami MPK i ZIKiT czy nie udałoby się wynegocjować z touroperatorami odpowiednich warunków, aby wyeliminować niekorzystne zachowania. W wielu miastach europejskich wykorzystuje się tramwaje. A jedyną możliwością jest ściślejsza współpraca wynajmujących z miastem i określenie szczegółowych warunków – dodała **Katarzyna Gądek**.

Problemy i konflikt pomiędzy przedsiębiorcami, którzy wynajmowali tramwaje bądź trasy a MPK, rozpoczął się od kolizji na zajezdni tramwajowej, którą spowodował maszynista z firmy wynajmującej, a ucierpiał jeden z Bombardierów należących do MPK. Koszty naprawy były duże, a dodatkowo były problemy z ich uzyskaniem od ubezpieczyciela winowajcy. Prezes Świerczyński stwierdził, iż przychody z tego typu działalności, nie są w stanie pokryć kosztów

finansowych i wizerunkowych. Prezes Świerczyński wymieniał wiele spośród listy zarzutów, jakie miał do prywatnych przedsiębiorców. M.in. stwierdził, iż firmy te nie są w stanie posiadać ubezpieczenia, które by pokrywało np. koszty kolizji z drogim tramwajem, a takich w Krakowie będziemy mieć coraz więcej. Koszt naprawy drobnych uszkodzeń przodu Krakowiaka, wraz z uszkodzeniem podłogi, to ok. 2 mln zł.

Jednak jak przyznali przedsiębiorcy, MPK decyduje się dalej na wynajem, ale autobusów, które nie są ekologiczne. - Zakaz komercyjnego wynajmu tego typu atrakcji dotyczy tylko tramwajów, autobusy, które są w ofercie MPK, mogą normalnie funkcjonować. Jest to tym bardziej niezrozumiałe, że jak wiadomo tramwaj w porównaniu do autobusu jest bardziej przyjaznym środowisku środkiem transportu – mówiła przedstawicielka Jordan Group.

Według **Rafała Świerczyńskiego**, mimo wszystko okazjonalny wynajem autobusów jest bezpieczniejszy niż wynajem tramwajów, których koszty eksploatacji i ewentualnych, awarii, wypadków są nieporównywalnie większe. – Jeśli nieodpowiednio kierowany lub użytkowany tramwaj wykolei się, może to grozić nie tylko uszkodzaniem samego pojazdu, ale również torów i trakcji, a co za tym idzie ogromnymi kosztami, a nawet wyłączeniem danej linii na kilka dni. To niewyobrażalna strata dla Miasta – stwierdził **Świerczyński**. Dodatkowo wspomniał, że tramwaje, które korzystają z tras – torów powinny być znacząco udoskonalone, chociażby wyposażone w radiotelefon, którym w razie wypadku lub innej sytuacji można się skontaktować z dyspozytornią. Jak sam stwierdził, te kwestie pojawiły się dopiero po incydencie w zajezdni. Wówczas stwierdzono, że należy znacząco zweryfikować zakres wynajmu oraz odpowiedzialność touroperatorów.

Zdanie prezesa poparł **radny Adam Grelecki**: - W całości się zgadzam z argumentami pana prezesa. To samo (czyli przejazdy turystyczne) może robić MPK. Można zorganizować przejazdy turystyczne czy przejazdy restauracyjne. Dopuszczanie jakichkolwiek firm prywatnych w działania turystyki tramwajowej jest bezsensowne. A wynajęcie powinno być tylko w trybie stacjonarnym bez możliwości poruszania się po mieście – powiedział radny.

Nieco innego zdania byli **radni Włodzimierz Pietrus i Jerzy Popiel**. Zgodnie stwierdzili, iż udział podmiotów prywatnych jest bardzo ważny i potrzebny. Jednak należy zmienić warunki wynajmu. – Moim zdaniem postawa Miasta jest dość monopolistyczna. Myślę, że przy sprecyzowaniu konkretnych warunków coś się zmieni, tak jak w przypadku meleksów – mówił **Włodzimierz Pietrus**.

Prowadzący posiedzenie komisji **Jerzy Popiel** zaproponował, aby wszystkie podmioty, których dotyczy ta sprawa, wraz z Wydziałem Promocji i Turystyki spotkały się i ustaliły dokładne warunki i kwestie wynajmu. – Myślę, że warto dojść do porozumienia i stworzyć takie precyzyjne zasady, możliwe, że nawet podnosząc ceny, tak aby ograniczyć grono wynajmujących, tylko do tych podmiotów, które będą godne zaufania i będą odpowiedzialnie podejmować się dzierżawy – podsumował **Popiel**.

Komisja ma nadzieję, że po 3 miesiącach patowej sytuacji uda się przywrócić tę atrakcję turystyczną. (KMM)

Ad.4.

Przyjęcie Planu Pracy Komisji na 2018 rok.

Komisja przyjęła plan pracy na **2018 rok** – głosując: 5 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się.

Ad.5.

Sprawy bieżące.

Brak spraw bieżących.

Ad.6.7.

Oświadczenia i komunikaty.

Nie zgłoszono oświadczeń i komunikatów.

Wobec zrealizowania porządku obrad, Radny Miasta Krakowa Jerzy Popiel o godz. 17.00 zamknął posiedzenie Komisji.

Radny Miasta Krakowa

Jerzy Popiel

Protokołował:
Paweł Drożniak